

Czy bobry w Parku Dittricha są jadalne?

data aktualizacji: 2019.06.08 autor: Włodzimierz Szczepański



(Fot. Włodzimierz Szczepański)

Były już dziki, żurawie czas na bobry. Nowy zaskakujący pomysł Jana Krzysztofa Ardanowskiego, ministra rolnictwa rządu PiS. Pomoże ograniczyć zniszczenia w najbardziej lubianym z żyrdowskich parków?

- Teraz nie wiadomo, co z tym bobrem zrobić, nawet jakby się go upolowało. A jeszcze jak ludzie sobie przypomną, że płetwa bobra ma - ponoć - właściwości afrodyzjaków, to się może okazać, że i problem bobrów się niedługo skończy - Jan Krzysztof Ardanowski stwierdził na niedawnej (7.06.) konferencji.

Minister rolnictwa chce „przekwalifikować” bobry i wprowadzić je na listę zwierząt łownych. Zaskoczył wieścią, że chce, aby to zwierzę mogło być wykorzystane do celów kulinarnych.

Bóbr należy do gatunków częściowo chronionych. Mogą być pozyskiwane przez odstrzał z broni myśliwskiej lub chwytanie w pułapki tzw. żywołowne, w okresie od dnia 1 października do dnia 15 marca.

Minister rolnictwa mówił na konferencji, że regionalne dyrekcje ochrony środowiska już wydają zgody na odstrzał tych gryzoni.

- Te odstrzały, na które są wydawane zgody, nie są realizowane, bo nie wiadomo, co z upolowanymi bobrami myśliwi mają zrobić: czy zutylizować, zakopać, czy spalić - powiedział.

A może zjeść? Chociaż w Żyrardowie system rzeczny był przez długi okres wykorzystywany do celów przemysłowych. Jak zaznaczył Jan Krzysztof Ardanowski - „bobry i żubry przez wieki były silnie zakorzenione w polskiej tradycji kulinarnej”.

Minister chce zmiany przepisów z powodu strat, jakie wywołują bobry. Widać je doskonale również w centrum Żyrardowa. W sobotnie popołudnie odwiedziliśmy [Park Dittricha](#). Oprócz pieńków powalonych drzew widać siatki chroniące przed niestrudzonymi gryzoniami.



Według szacunków z 2016 r. wzdłuż [Pisi Gągoliny żyło pięć bobrzyczych rodzin](#). Według literatury na 1 km przypada jedna rodzina. W Żyrardowie upodobały sobie m.in. miejski park. Wycinka przez nie kilku drzew, to nie jedyne zmartwienie administratora parku. Ich podkopy uszkodziły system hydrotechniczny, co powoduje, że ucieka woda. W rozmowie z „Głosem” Andrzej Rakszewski, prezes Fundacji Ochrony Środowiska Naturalnego Miasta Żyrardowa i Okolic komentował, że te bobry uważają, że system stworzony w parku jest nienaturalny i należy go naprawić. Z pewnością wyrządziły wiele strat.

Na początku roku opisywaliśmy marsze żyrardowian [w obronie dzików](#) po okolicznych lasach. Nawet myśliwi byli niechętni pomysłom odstrzałów. Czy teraz skusi ich wizja pozyskania afrodyzjaków... bobrzego ogona?

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/32304-czy-bobry-w-parku-dittricha-sa-jadalne>